

Gąsiorowski, Konrad

Ksiądz Jakub Wujek jako tłumacz Ewangelii świętego Marka na podstawie przekładu z 1593 r.

Studia Płockie 9, 13-19

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Konrad Gąsiorowski

KSIĄDZ JAKUB WUJEK JAKO TŁUMACZ EWANGELII ŚWIĘTEGO MARKA NA PODSTAWIE PRZEKŁADU Z 1593 R.

Biblijne seminarium naukowe dla kleryków w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku postawiło sobie za cel w latach 1974—1978 ocenić krytycznie przekład ks. Jakuba Wujka TJ na odcinku Ewangelii św. Marka, wydany w 1593 r. w drukarni Piotrkowczyka w Krakowie.¹ Ocenę tę przeprowadzono metodą zestawień z tekstami: 1° oryginału greckiego i Wulgaty, wydanych przez Augustyna Merka w *Novum Testamentum graece et latine, Romae* 1964; 2° najnowszych tłumaczeń: na język francuski — *La sainte Bible traduite en français sous la direction de l'École Biblique de Jerusalem, Bruges* 1968 oraz na język niemiecki — *Einheitsübersetzung der heiligen Schrift, Das neue Testament, Leipzig* 1974. Oto wyniki:

Mk 1

w 5: kai ebaptidzonto yp' autu en to Iordane potamo
et baptizabantur ab illo in Iordanis flumine
y byli od niego krzczeni w rzece Jordanie.

et ils faisaient baptiser par lui dans les eaux des Jourdain.

Sie bekannnten ihre Sunden und liessen sich im Jordan von ihm taufen.

Ks. Wujek zmienia tu swobodnie szyk wyrazów, kładąc wbrew kolejności greckiej i łacińskiej słowa „od niego” i „w rzece” wcześniej. Podobnie swobodne jest tłumaczenie francuskie i niemieckie, które zupełnie opuszczają wyraz „rzeka” na określenie Jordanu.

w 6: kai esthon akridas kai meli agrion
et locustas et mel silvestre edebat

a iadał szarańczę y miód leśny

il se nourrissait de sauterelles et de mel sauvage

und seine Nahrung waren Heuschrecken und wilder Honig.

Kolejność słów zachował tu Wujek z greckiego oryginału, jednakże grecki imiesłów *esthon* (= *esthion* w innych odpisach poza watykańskim kodeksem B) oddał wraz z Wulgatą i nowymi przekładami swobodnie przez czas przeszły niedokonany.

¹ NOWY TESTAMENT Pana naszego Jezusa Chrystusa z nowu z łacińskiego y z greckiego na polskie wiernie a szczyrze przełożony i argumentami abo summarijszami każdych ksiąg i rozdziałów annotacyjami po brzegach objaśniony przez Doktora Jakuba Wujka teologa Societatis Jesu z dozwoleńiem starszych. Pod rozsadek Kościoła św. powszechnego rzymskiego wszystko niech podłęże. W Krakowie cum gratia et privilegio Sacrae Regiae Maiestatis. W drukarni Andrzeja Piotrkowczyka Roku Pańskiego 1593.

Ciekawe są u Wujka marginesy przekładu z 1593 r., ponieważ zaznacza w nich, jak jest dokładnie w greckim tekście oryginalnym, jak jest też w przekładach łacińskich. Widać z tego, że ustawicznie zaglądał przy tłumaczeniu do oryginału i do innych przekładów. Mamy tam prawdziwą krytykę tekstu.

Mk 1

w 24: OIDA SE TIS EI
scio qui sis
znam cię ktoś jest
Je sais qui tu es
Ich weiss wer du bist.

Z tego zestawienia widać, że tylko Wujek — wbrew Wulgacie — oddał wiernie grecki zaimek osobowy w bierniku „se” polskim zaimkiem osobowym również w bierniku „cię”;

w 30: kai euthis legusin auto peri autes
et statim dicunt ei de illa
a natychmiast mówili mu o niej
et aussitot on lui parle d'elle
und sie sprachen mit Jesus über sie.

Tu porzucił nasz tłumacz czas terażniejszy greckiego oryginału i Wulgaty, przekładając swobodnie czasem przeszłym niedokonanym „mówili”, jak jest także w tłumaczeniu niemieckim;

w 32: Eferon pros auton pantas tus kakos eschontas kai tus daimonidz
Afferebant ad eum omnes male habentes et daemonia habentes omenus
Przynosili do niego wszyscy, którzy się źle mieli y opętane
On lui amenait tous les malades et les possedes
Brachte man alle kranken und Besessenen zu Jesu.

Nie widać więc tutaj niewolniczości ks. Wujka wobec Wulgaty, o której swego czasu tak wiele pisano. Wszak łaciński imiesłów czasu terażniejszego oddał trybem oznajmującym w czasie przeszłym (male habentes = „którzy się źle mieli”), a daemonia habentes — jednym tylko słowem „opętane”.

W samym tylko Mk 1 znaleźliśmy w przekładzie Wujka z 1593 r. aż pięć wyraźnych objawów swobody tłumaczenia.

Mk 2

w 1: kai eiselthon palin eis Kafarnaum di'hemeron
et iterum intravit Capharnaum dies
a zasię przyszedł do Kapharnaum po ośmi dni
comme apres quelque temps il etait rentre a Capharnaum
als er i einige Tage später wieder nach Kapharnaum kam.

Ks. Wujek dodał tu bardzo swobodnie, bo bezpodstawnie, liczebnik „ośmi”, którego nie ma ani tekst grecki, ani Wulgata, ani najnowsze tłumaczenie francuskie i niemieckie. Wydrukował go jednak mniejszym drukiem, wyodrębniając od sąsiedniego tekstu na znak, że liczebnika tego ani w tekście greckim, ani w łacińskim nie ma. Podobnie postępuje w wielu miejscach swego przekładu.

w 6: Esan de tines ton grammateon
 Erant autem illic quidam de scribis
 A byli tam niektórzy z Doktorów
 Or il y avait la dans l'assistance quelques scribes
 Einige Schriftgelehrte aber, die dort sassen.

W powyższym zestawieniu idzie nasz tłumacz wiernie za Wulgatą, dodaje bowiem wyraz „tam”, którego nie ma w tekście greckim. Takich przykładów znajdujemy również wiele. Oto jeden z nich:

w 22: alla oinon neon eis askus kainus
 sed vinum novum in utres novos mitti debet
 ale wino nowe ma być wlewane w statki nowe
 mais a vin nouveau outres neuves:
 neuer Wein gehört in neue Schläuche.

Należy pamiętać, że ks. Wujka obowiązywał świeżo wydany dekret soboru trydenckiego o autentyczności Wulgaty i wyraźny nakaz tegoż soboru, aby w wystąpieniach publicznych trzymać się Wulgaty. Nie brak jednak dowodów, że w wielu miejscach swego tłumaczenia odstępuje Wujek od Wulgaty dla „rzeczy polskiej”, tj. dla piękna i stylu polskiego oraz dla większej bądź jasności, bądź wierności przekładu. W tym rozdziale Mk 2 widać dwa objawy swobody.

Mk 3

w 4: psychen sosai e apokteinai;
 animam salvam facere an perdere?
 duszę uzdrowić czyli zabić?
 de sauver une vie plutot que de la tuer?
 ein Leben zu retten statt es zugrunde gehen zu lassen?

W tym wierszu porzuca ks. Wujek Wulgatę dla greckiego oryginału. Zmienia też swobodnie szyk słów jak greckich, tak i łacińskich, kierując się własnym wyczuciem stylistycznym.

w 8: kai peri Tyron kai Sidona, plethos poly
 et qui circa Tyrum et Sidonem, multitudo magna
 y tych wielkie mnóstwo co około Tyru y Sydonu
 du pays de Tyr et de Sidon beaucoup de monde
 und aus der Gegend von Tyrus und Sidon kamen Scharen von Menschen zu ihm;

w 9: hina ploiarion proskartere auto dia ton ochlon
 ut navicula sibi deserviret propter turbam
 aby miał łódkę po gotowiu dla rzesze
 qu'une barque fut tenue a sa disposition a cause de la foule
 ihm ein Boot bereit zu halten damit die Menge ihn nicht erdrücke.

Nierzadko tłumaczy Wujek z greckiego lepiej, dokładniej niż Wulgata, grecki bowiem tryb przypuszczający „proskartere” pochodzi od „proskartereo” — de navi ut semper praeste esset² — w odniesieniu do łodzi, aby

² M. Zerwick SJ, *Analysis philologica Novi Testamenti graeci*, Romae 1953, s. 84.

zawsze była gotowa. Podobnie w wierszu następnym, ale na marginesie przekładu zaznacza, że Wulgata źle przetłumaczyła pierwszy aoryst grecki „ethe-rapeusen” przez czas niedokonany „sanabat”. Powinno być zamiast „uzdrawiał” według greckiego oryginału „był uzdrowił”. Zdumiewa tu drobiazgowa precyzja przekładu ks. Wujka, który niewątpliwie stale śledził tekst grecki. Zdziwiał także u Wujka dobra znajomość języka greckiego;

w 11: kai ekrazdon legonta hoti sy et ho hios tu theu

et clamabant dicentes: Tu es filius Dei

y wołali mówiąc: Tyś jest syn Boży

et criaient: Tu es le Fils de Dieu:

und schrien: Du bist der Sohn Gottes.

Ks. Wujek poszedł tu za Wulgatą, ale na marginesie zaznaczył, że w języku greckim oryginału jest „żeś ty jest”;

w 13: kai anabeinei eis to oros

et ascendens in montem

y wszedłszy na górę

puis il gravit la montagne

Jesus stieg auf einen Berg.

Nasz tłumacz odchylił się tu i od oryginału greckiego, który ma orzeczenie w czasie teraźniejszym, i od Wulgaty, która orzeczenie to przełożyła przez imiesłów w czasie teraźniejszym, przetłumaczył bowiem imiesłowem w czasie przeszłym „wszedłszy”. W wierszu 17 do słowa Boanerges daje na obrzeżu notatkę „Bene-reges właśnie po żydowsku”;

w 21: kai akusantes Hoi par'auto

et cum audissent sui

a gdy to usłyszeli jego powinowaci

et les siens, l'ayant appris

als sens angehörigen das erfuhren.

Tłumaczeniem „powinowaci” okazał tu Wujek duże i śmiało nieskrepowanie, może nawet za odważne;

w 27: kai tote ten oikian autu diarpasei

et tunc domum eius diripiet

a tam dopiero dom jego splondruje

et alors il pillera sa maison

erst dann er sein Haus plündern.

Wujkowe słowo „tam” nie ma pokrycia ani w tekście greckim, ani w łacińskim. Nie posiadają go również nowe przekłady. Szkoda, że nie wyodrębnił go tłumacz mniejszym drukiem, jako swój dodatek;

w 29: alla enochos estin aioniu hamartematos

sed reus erit aeterni delicti

ale będzie winien grzechu wiecznego

il est coupable d'une faute éternelle

sondern seine Sünde wird ewig auf ihm lasten.

Poszedł tu ks. Wujek posłusznie za Wulgatą, ale na obrzeżu nie omieszkał zaznaczyć, że w greckim oryginalne jest czas teraźniejszy „jest winien”;

w 32: kai legusin auto

et dicunt ei

y powiedziano mu

et on lui dit

und man sagte zu ihm.

Na marginesie tego wiersza zaznacza, że w niektórych odpisach greckich mowa jest nie tylko o szukających Jezusa matce i braciach, ale i siostrach: „y siostry twoje”. Stawiając orzeczenie w formie bezosobowej wbrew tekstowi greckiemu i łacińskiemu, zgadza się tu doskonale z nowymi przekładami na język francuski i niemiecki;

w 33: kai apokritheis autois legei
 et respondens eis ait
 y odpowiedział im mówiąc
 Il leur repond
 Er antwortete ihnen.

Mamy i tu widoczne nieskrępowanie ks. Wujka — i to dwukrotne — w przekładzie orzeczeń bądź greckich, bądź łacińskich, imiesłów bowiem grecki „apokritheis” i łaciński „respondens” przetłumaczył trzecią osobą liczby pojedynczej czasu przeszłego trybu oznajmującego, czas zaś teraźniejszy trybu oznajmującego „legei” i „ait” przełożył imiesłowem „mówiąc”. Objawów swobody znaleźliśmy więc w Mk 3 aż dziewięć.

Mk 4

W 1: kai palin erksato didaskein
 et iterum coepit docere
 A począł zasię⁸ uczyć
 Il se mit de nouvau a'enseigner
 Ein andermal lehrte er wieder.

Widzimy i tu, jak swobodnie przedstawił nasz tłumacz odpowiedź: ik greckiego „palin” i łacińskiego „iterum” — „zasię”, po orzeczeniu. Zmiana szyku jest tu wyraźna. Do w. 8 podał Wujek na marginesie notatkę „trzydziesty, sześćdziesiąty, setny” NL, tzn. w niektórych rękopisach łacińskich. Zaglądał zatem nasz tłumacz nie tylko do oryginalnych tekstów greckiego i hebrajskiego, ale także do starych przekładów łacińskich poza Wulgatą. Mamy tu krytykę tekstu;

w 14: ho speiron ton logon speirei
 qui seminat verbum seminat
 rozsiewa on słowo sieje
 le semeur c'est la parole qu'il seme
 der Sämann sät das Wort.

Czasownikową formę greckiego oryginału „ho speiron” i łaciński przekład Wulgaty „qui seminat” oddaje Wujek bez skrępowania rzeczownikiem „roz-siewca”. Brak więc i tu niewolniczości przekładu;

w 20: kai karpoforusin en triakonta kai en heksekonta kai en hekaton
 et fructificant, unum triginta, unum sexaginta et unum centum.
 y przynoszą owoc jedno trzydziesty, drugie sześćdziesiąty, a drugie setny
 et portent de fruit, trente, soixante, ou cent pour un
 und Frucht bringen dreissigfach und sechzigfach und hundertfach.

Także i tu okazał się Wujek niezależny od greckiego liczebnika głównego i łacińskiego. Ani śladu niewolniczości, którą mu zarzucano. W w. 24 pod koniec zaznacza gwiazdką, że opuszcza słowa „którzy słyszą”, jakkolwiek

⁸ Por. S. B. Linde, Słownik języka polskiego, Lwów 1860.

znajdują się one w odpisach greckich i przekładach łacińskich oraz syryjskich Biblii Plantyńskiej. Niewątpliwy to dowód, że ks. Wujek w tłumaczeniu uprawiał krytykę tekstu;

w 25: kai ho echei arthesetai ap'auto
 etiam quod habet auferetur ab eo
 y to co ma odeymą od niego
 on enleva même ce qu'il a
 dem wird auch das, was er hat, weggenommen.

Nasz tłumacz porzuca tu stronę bierną orzeczenia greckiego i łacińskiego, przekładając pięknie w stronie czynnej „odeymą”;

w 38: kai egeirusin auton kai legusin auto
 et excitant eum et dicunt illi
 y obudzili go y mówili mu
 ils le reveillent et lui disent
 sie weckten ihn und sagten zu ihm

Również i tu pozwolił sobie ks. Wujek na zmianę teraźniejszego czasu orzeczeń greckich i łacińskich na czas przeszły dokonany „y obudzili go y mówili”. Stanowi to kolejny dowód swobody tłumaczenia;

w 39: kai diegertheis epetimesen to anemo
 et exurgens comminatus est vento
 a ocuciwszy się zagroził wiatrowi
 s'étant reveillé il menaçà le vent
 da stand er auf, drohte dem Wind.

Nie widać i tu kurczowego trzymania się Wulgaty, skoro imiesłów czasu teraźniejszego „exurgens” przełożył imiesłowem przeszłego „ocuciwszy się”;

w 40: pos uk echete pistin;
 necdum habetis fidem?
 ieszczeż nie macie wiary?
 comment n'avez-vous pas de foi?
 habt ihr denn keinen Glauben?

Nasz tłumacz idzie tu posłusznie za Wulgatą wbrew oryginałowi greckiemu. Na obrzeżu jednak tekst grecki uwzględnił, kładzie bowiem notatkę „iakoż” G, tzn. w oryginale jest pytajnik po „iakoż”;

w 41: tis ara hutos estin
 quis putas est iste
 któż wždy ten iest
 qui est-il donc celui-là
 was ist das für ein Mensch.

Ks. Wujek poszedł tu za greckim słówkiem „ara”, a nie za czasownikową formą Wulgaty „putas”, przetłumaczył bowiem przez „wždy”.⁴ Znany filolog Max Zerwick TJ podaje⁵: ara particula consequitur. Nie jest to zatem czasownik, jak w Wulgacie.

W rozdziale Mk 4 odkryliśmy siedem objawów swobody tłumaczenia. W przebadanych zaś łącznie czterech rozdziałach Ewangelii św. Marka znaleźliśmy w przekładzie ks. Wujka z 1593 r. aż 23 objawy jego niewątpliwej swobody i niezależności od Wulgaty. Nie jest więc prawdą, że ks. Jakub Wu-

⁴ Por. tamże.

⁵ Analysis philologica Novi Testamenti Graeci, Romae 1953, s. 88.

jek TJ był tłumaczem niewolniczym, że zawsze i wszędzie trzymał się kurczowo Wulgaty, że przekład jego jest werbalny.

Obficie zapełniony margines jego tłumaczenia świadczy dowodnie, jak drobiazgowo, pracowicie i skrupulatnie uprawiał on krytykę tekstu i jak na 400 prawie lat przed drugim Soborem Watykańskim szukał już myśli Bożej także w tekstach oryginalnych Pisma świętego.

KONCEPCJA SŁOWA

N. HERMENEUTYCZNYM UJĘCIU PAULA RIMSURA

Wstęp I. Słowo jako zdarzenie II. Znaczenie słowa III. Forma słowa IV. Słowo — znak V. Na rozumieniu słowa przez słowo Zakon

WSTĘP

W tym wykładzie chcę przedstawić koncepcję słowa, która jest dla mnie wyjątkowo ważna. Jest to koncepcja hermeneutyczna, która ma być krytycznym narzędziem do badania tekstu. W tym celu chcę przedstawić koncepcję słowa, która jest dla mnie wyjątkowo ważna. Jest to koncepcja hermeneutyczna, która ma być krytycznym narzędziem do badania tekstu.

W tym wykładzie chcę przedstawić koncepcję słowa, która jest dla mnie wyjątkowo ważna. Jest to koncepcja hermeneutyczna, która ma być krytycznym narzędziem do badania tekstu. W tym celu chcę przedstawić koncepcję słowa, która jest dla mnie wyjątkowo ważna.

W tym wykładzie chcę przedstawić koncepcję słowa, która jest dla mnie wyjątkowo ważna. Jest to koncepcja hermeneutyczna, która ma być krytycznym narzędziem do badania tekstu. W tym celu chcę przedstawić koncepcję słowa, która jest dla mnie wyjątkowo ważna.

W tym wykładzie chcę przedstawić koncepcję słowa, która jest dla mnie wyjątkowo ważna. Jest to koncepcja hermeneutyczna, która ma być krytycznym narzędziem do badania tekstu. W tym celu chcę przedstawić koncepcję słowa, która jest dla mnie wyjątkowo ważna.

W tym wykładzie chcę przedstawić koncepcję słowa, która jest dla mnie wyjątkowo ważna. Jest to koncepcja hermeneutyczna, która ma być krytycznym narzędziem do badania tekstu.